



# MKWD

(*Muzyczny Kabaret Wojtki Dąbrowskiego*)

Organ niezależny ukazuje się co 50 dni

4/2013

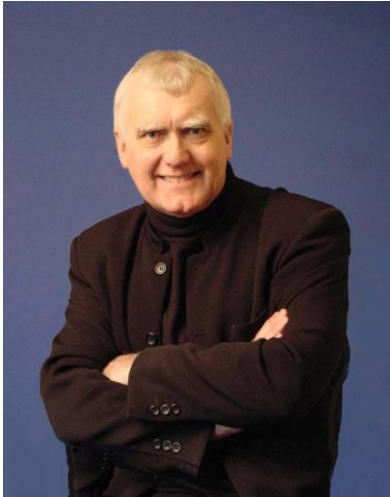
61

2 lipca 2013

3350 dni p.w. do UE

## Cykl: Całoroczna Szopka polska

Teksty: Wojciech Dąbrowski (*Zasłużony dla Warszawy*)



Miałem sąsiada (wolny stan),  
W tym samym mieszkał bloku.  
Dystygowany, starszy pan,  
Ceniący ład i spokój.

Aż raz zapytał: Poprzesz PiS?  
Nie wierzysz, że był zamach?  
Dotychczasowy urok przysł.  
Zwymyślał mnie od chama

Z innym sąsiadem, dziwna rzecz,  
Mieszkaliśmy naprzeciw,  
Razem chodziliśmy na mecz,  
Razem chowali dzieci.

Aż raz, gdy pochwaliłem rząd  
(On był innego zdania),  
Dosadnie rzekł: sp... stąd!  
I przestał mi się kłaniać.

Miałem kolegę. Wierny druh.  
Znał mnie od pierwszej klasy.  
Często lubiliśmy we dwóch  
Wspominać dawne czasy.

Aż raz, gdy w telewizji Trwam  
Chciał, żebym krzyża bronił,  
Gdy odmówiłem, poszedł sam  
I więcej nie zadzwonił.

PASSA

nr 23 (663), 20 czerwca 2013 roku

### CZY WSZYSCY ZWARIOWALI?

Miałem raz fankę. Cały rok  
Mówiła, że docenia.  
- Tak pięknie śpiewa pan, jak Fogg.  
Dziękuję za wzruszenia.

Aż raz, gdy Prezes mowę miał,  
Krew – rzekłem – mnie zalewa.  
Przestała chwalić. Minął szal.  
Już nie przychodzi śpiewać.

Miałem dziewczynę. Ot, skok w bok.  
Kochała do obłędu.  
Aż raz spytała (to był szok),  
Czy poprę referendum?

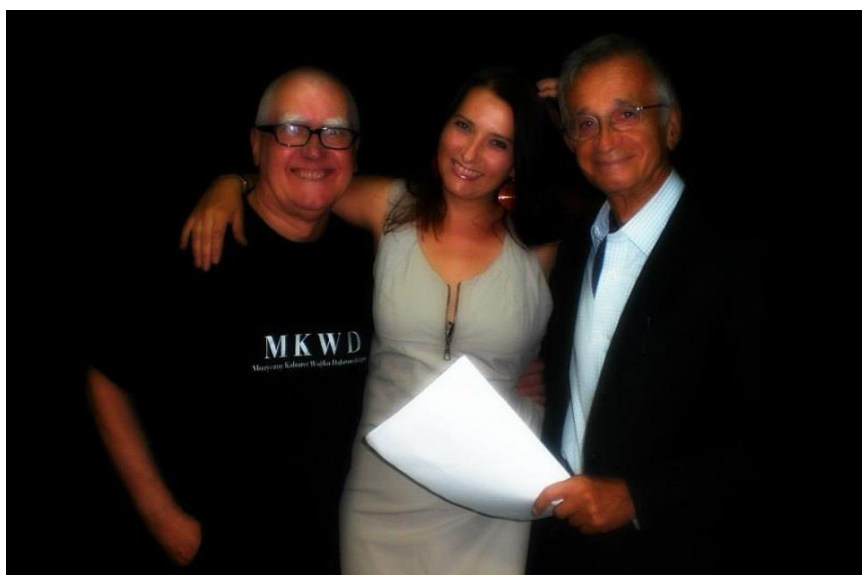
Gdy zaskoczony rzekłem: nie!  
Mówi, że dałem ciała.  
Lemingi nie obchodzą mnie!  
Mam cię już dość! Zerwała.

Miałem raz ucznia. Poszedł w świat.  
Powtarzał: Był pan wzorem  
I choć minęło wiele lat,  
Pan nadal jest mentorem.

Aż raz, musiało to się stać!  
Ten wiersz zobaczył w druku.  
Już mnie nie ceni, nie chce znać  
I skreślił na facebooku.

Na koniec pytam: Jak to jest?  
Bodaj to diabli wzięli!  
Dlaczego jakiś sukupies  
Zdołał nas tak podzielić?

Dlaczego nie możemy być  
Różni, wyrozumiali?  
Nie potrafimy w zgodzie żyć?  
Czy wszyscy zwariowali?



*Gięda Satyry Politycznej, 24 czerwca 2013 roku:*  
Wojciech Dąbrowski, Anna Maria Adamiak, Jacek Fedorowicz



Lubię to. *Muzyczny Kabaret Wojtki Dąbrowskiego* teraz także na facebooku

**PASSA**  
POGODNIE KAWAŁEK

nr 25 (665), 4 lipca 2013 roku

*1 lipca wszedł w życie rządowy program refundacji zabiegów in vitro.*

### **NOWOCZESNA DZIEWCZYNA**

Choć się staram nadażać za modą,  
 Nowym trendom dotrzymać chcę kroku,  
 Urzeczony kobiecą urodą,  
 Dzisiaj pewien odczuwam niepokój.  
 Pod pewnymi względami, przynaję,  
 Nie nadażam, wyraźnie odstaję.

Powiem szczerze: uwielbiam kobiety,  
 Ich figowym poddaję się listkom,  
 Ale dzisiaj co druga, niestety,  
 Wojującą chce być feministką.  
 Dziś kobieta olewa cię, chłopie,  
 Nowoczesna chce być i na topie.

Taką właśnie spotkałem w niedzielę.  
 Zjawiskowa dziewczyna, nie powiem,  
 Mnie w tym wieku nie trzeba zbyt wiele,

Zawróciła na dobre mi w głowie.  
 Zaprosiłem: Chodź do mnie. I oto  
 Propozycję przyjęła z ochotą.

Ja z nadzieją, że szybko się wzruszy  
 I noc razem spędzimy szaloną,  
 Już widziałem oczami mej duszy,  
 Jak przytulam ją, pieczę jej łono,  
 Więc gdy jej się rzuciłem w objęcia,  
 Już, już byłem o krok od poczęcia.

Na to ona: zbyt jesteś wyrywny,  
 Mógłbyś ojcem mojego być dziecka,  
 Ale nie bądź tak konserwatywny,  
 Twa metoda jest ciut staroświecka.  
 Tu wymówką wykpiła się chytrą:  
 Dziś się dzieci poczyna in vitro.

### **GIEŁDY SATYRY POLITYCZNEJ W OBIEKTYWIE**



**Marek Majewski, Anna Maria Adamiak i Wojciech Dąbrowski**



PASSA

nr 19 (659), 23 maja 2013 roku

## DWA CIACHA Z KLANU

W zielonoświątkową niedzielę (19 maja) Dom Kultury *Stokłosy* zwał publiczność na koncert magią dwóch nazwisk: **Jacek Borkowski** i **Tomasz Stockinger**. To wystarczyło, żeby mimo majówkowej pogody, konkurencji kościelnych obchodów i odbywającej się w centrum manifestacji w obronie Telewizji *Trwam*, miłośniczki talentu obu panów nie miały wątpliwości co wybrać. Sala była pełna (z przewagą pań oczywiście).

Na scenie pojawili się dwaj amanci, czarujący i uwodzicielscy, jak ongiś Żabczyński i Bodo, inaugurując działalność nowego kabaretu *Gentlemen*.

- *Wystąpi najprzystojniejszy amant w tym kraju* – zapowiadali się, komplementując i licytując nawzajem. Panie wpatrzone były w obu panów jak w obraz.

W repertuarze - wyłącznie piosenki o miłości (innych nie mamy – zapewnił obaj wykonawcy zaraz na wstępie). Paniom serca zabiły jeszcze mocniej.

Na początek była piosenka z filmu *Lata dwudzieste, lata trzydzieste* i wiązanka popularnych przebojów 20-lecia międzywojennego: *Jak za dawnych lat* i *Taka noc i walc i ty* (z filmu *Manewry miłosne*), *Tyle miłości*, *Kiedy znajdę taką żonę (OK)*, *Bądź moją królową...* Panie przesyłały uśmiechy i całusy. Słychać było łomot serc i westchnienia.

Jacek Borkowski przypomniał dwie frywolne piosenki z repertuaru **Ludwika Sempolińskiego** (*O fliciku*, na którym grał pastuszek z królową i *Zgaś lampę*). Panie wymownie wierzęły się na krzesłach. A gdy Tomasz Stockinger zaśpiewał w duecie z wybraną z sali panią Anią przebój Żabczyńskiego *Jak trudno jest zapomnieć* z filmu *Zapomniana melodia*, moja sąsiadka i pani Ania prawie omdlały. Potem był stary romans cygański **Wysockiego** z repertuaru **Aznawoura** i piosenki **Franka Sinatry**. Panie ukradkiem ocierały łzy. Przy piosenkach **Jana Kaczmarka** z kabaretu *Elita* i *Lazuki* z filmu *Małżeństwo z rozsądku* (*Miłość złe humory ma*), panie zaczęły przebierać nogami.

Na koniec *Jak to dziewczyna* **Stefana Rembowskiego** i piosenki **Wojciecha Młynarskiego** (*Walc przedostatni*, *Absolutnie*, *Dziewczęta*, *bądźcie dla nas dobre na wiosnę*) i wspólny finał (*Ja śpiewam sobie te balladę. I jest mi lżej!*). Szczytowa euforia. Panie wstały z miejsc.

Po koncercie, w kularach i na facebooku zaczęły krążyć opinie: Ależ on boski! Uwielbiam obydwu. Przystojniaki. Niepowtarzalni. Czarujący. Będę szczerą: jak ich widzę, dech zapiera. Ciepło się robi... w środku. Takiego duetu jeszcze nie było.

Tej egzaltacji do końca nie podzielałam. Owszem, doceniam kunszt aktorski i profesjonalizm obu panów, ale obu widziałem już w lepszej formie i wiem na co ich stać. Za nagrania piosenek 20-lecia Jacek Borkowski został laureatem *Złotego Liścia Retro '2012*, a Tomasz Stockinger jest nominowany do Tegorocznego *Złotego Liścia* na X OFPR, choć jeszcze o tym nie wie. Tym razem miałem jednak wrażenie, że panowie, pewni swoich nazwisk i niekwestionowanych osiągnięć, nieco spuścili z tonu. Program był chyba nieco niedopracowany i niespójny, konferansjerka, taka niby na luzie, trochę przefajnowana. Panowie chyba nie muszą się mizdrzyć i opowiadać dowcipów z brodą, żeby podbić publiczność. Mają inne atuty. Tomasz S. w starych piosenkach, gdy śpiewał je z **Ewą Kuklińską** wydawał mi się lepszy, teraz w lirycznych piosenkach był dla mnie zbyt ostry, w niektórych stracił swój wdzięk osobisty i delikatność, choć być może kobiety będą go wołały w tej nowej wersji macho. Oczywiście jako rasowi profesjonalisci improwizowali na najwyższym poziomie, z wpadkami dawali sobie radę, wokalne nedoróbki z rozbrajającym uśmiechem obracali w żart, a dziury zgrabnie łąkali. Byli naturalni i spontaniczni, choć tym razem nie wspięli się na wyżyny. Usprawiedliwieniem może być tylko fakt, że w nowym programie wystąpili po raz pierwszy. Rzecz jasna, tę szczyptę dziegiu dodałem przez zwykłą zazdrość, bo też chciałbym mieć takie powodzenie u dam. Bo program, mimo wszystko, bardzo mi się podobał.

Wojciech Dąbrowski



© MKWD (*Muzyczny Kabaret Wojtka Dąbrowskiego*)

Warszawa, tel. (22) 641 64 40, 0-600 630 952

[www.spotkaniazpiosenka.org](http://www.spotkaniazpiosenka.org)